

POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania G. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
z udziałem zainteresowanych: N. H., E. H. reprezentowanego przez przedstawiciela
ustawowego G. H., J. H., R. H. i V. T.
o odszkodowanie z tytułu wypadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 sierpnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt V Ua [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. przyznaje od Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego
w P. - na rzecz adwokat E. K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł
tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącym w
postępowaniu kasacyjnym, powiększoną o stawkę podatku
od towarów i usług.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 14 lutego 2017 r. oddalono
apelację G. H., w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
Oddziałowi w T. o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, od wyroku Sądu
Rejonowego w P. z dnia 6 maja 2016 r., mocą którego oddalono odwołanie od
decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 22 października

2010 r., odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku ze skutkiem śmiertelnym, któremu uległ jej mąż M. H..

Sądy ustaliły, że M. H. był zatrudniony do 17 października 1995 r. w P. w B.. Po ustaniu zatrudnienia nigdzie nie pracował, nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne. Ojciec zmarłego (J. H.) był właścicielem gospodarstwa i dzierżawcą gospodarstwa rybackiego w L. M. H. wykonywał prace w gospodarstwie rybackim swego ojca, a po zdaniu tego gospodarstwa zajmował się pomocą w pracach przy hodowli owiec, jaką prowadził do 2008 r. jego brat R. H.

Z ustaleń Sądów wynikało także, że przed Sądem Rejonowym w O. toczyła się sprawa z powództwa N. H. i E. H. przeciwko J. H. i W. H. (dziadkom) o alimenty, która zakończyła się ich zasądzeniem na rzecz wnuków.

M. H. zamieszkiwał w budynku gospodarczym (owczarni), gdzie jedno pomieszczenie było zaadoptowane do celów mieszkaniowych. W dniu 12 czerwca 2010 r. w budynku wybuchł pożar, w którym zginął mąż odwołującej się. W chwili śmierci był nietrzeźwy. W momencie śmierci w gospodarstwie R. H. nie było owiec, a jedynym zwierzęciem był pies. Nie prowadzono tam również innej działalności.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie doszło do naruszenia prawa materialnego, to jest art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1376, dalej ustawa wypadkowa). Zebrane w sprawie dowody nie dostarczyły bowiem podstaw do stwierdzenia, że zgon męża odwołującej się był następstwem wypadku przy pracy. Sąd Okręgowy badał, czy istniały przesłanki do uznania, że M. H. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Weryfikując właściwości świadczenia pracy (podporządkowanie, wykonywanie pracy w sposób ciągły na rzecz określonego podmiotu za wynagrodzeniem) Sąd Okręgowy przyjął, że nie ma podstaw do stwierdzenia pracowniczego zatrudnienia z perspektywy momentu wypadku przy pracy (2010 r.). Natomiast fakt wykonywania pracy w przeszłości na rzecz swego ojca, czy też rodzeństwa, nie zmienia stanowiska, że w chwili wypadku zmarły nie pozostawał w zatrudnieniu. Z kolei sam fakt zamieszkiwania M. H. w gospodarstwie rolnym i opieka nad psem oraz nawet fakt widywania go przy wykonywaniu prac w gospodarstwie, nie jest równoznaczne z istnieniem stosunku pracy, cechującego się, jak wskazano wyżej, koniecznością

wykonywania pracy na rzecz konkretnej osoby, według jej poleceń w ramach podporządkowania w sposób ciągły i za ustalonym wynagrodzeniem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Skargę kasacyjną w imieniu wnioskodawczyni złożył jej pełnomocnik ustanowiony z urzędu. Zaskarżył on wyrok Sądu Okręgowego w całości. W skardze został zawarty wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania z uwagi fakt, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do merytorycznego rozpoznania. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący stoi na stanowisku, że w sprawie mamy do czynienia ze skargą oczywiście uzasadnioną, gdyż Sąd drugiej instancji naruszył przepisy prawa materialnego, błędnie uznając, że mąż wnioskodawczyni nie uległ wypadkowi przy pracy z uwagi na brak pracowniczego zatrudnienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w sytuacji, gdy przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, wniosek ten powinien zawierać odpowiedni wywód prawny opisujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, a ponadto przedstawienie argumentów wykazujących tę

oczywistość. Skarżący powinien zatem wykazać kwalifikowany charakter naruszenia prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49), ponieważ przesłanką uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest samo naruszenie prawa, lecz sytuacja, w której zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo, co czyni skargę oczywiście uzasadnioną. Z tego względu w skardze kasacyjnej należy w sposób przekonujący wykazać, że zastosowanie przepisu prawnego błędnie interpretowanego spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230). Tymczasem przedstawiona we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania argumentacja opiera się na założeniu innej rzeczywistości, kierując oś sporu na odmienną ocenę dowodów, co do sposobu wykonywania pracy przez M.H. Tego rodzaju wątek nie realizuje oczywistości skargi kasacyjnej, gdyż wówczas za takie należałoby uznać każde rozstrzygnięcie, które nie satysfakcjonuje osoby wnoszącej odwołanie od decyzji organu rentowego. Niemniej wdając się w tok rozumowania skarżącego, to o pracowniczym zobowiązaniu ma świadczyć fakt sprawowania opieki nad psem i prace na łące. Tego rodzaju ekspozycja czynności w żaden sposób nie ujawnia cech związanych z pracowniczym węzłem obligacyjnym, zwłaszcza mając na uwadze pozostałe zdarzenia jak moment zaprzestania działalności przez ojca M. H., czy też jego brata.

W judykaturze jednoznacznie podnosi się, że do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest spełnienie przesłanek określonych w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, to jest zdarzenie musi mieć charakter nagły, być wywołane przyczyną zewnętrzną (pochodzącą spoza organizmu pracownika) oraz musi mieć związek z wykonywaną pracą (związek ten został szczegółowo normatywnie zdefiniowany w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy. Jednolicie na temat wykładni art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej wypowiada się Sąd Najwyższy przyjmując w swoim orzecznictwie, że nagłe zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może nastąpić w dowolnym czasie i miejscu pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 46/11, LEX nr

1043989, z dnia 17 października 2011 r., I PK 53/11, LEX nr 1125078); z 11 sierpnia 1994 r., II PRN 1/94, OSNAPiUS 1995 nr 3, poz. 34, z 20 czerwca 2011 r., I UK 335/10, LEX nr 1043982). Z ustaleń Sądu odwoławczego wynika, że w krytycznym dniu M. H. - jak i wcześniej - nie miał statusu pracownika, czy też nie spełniał przesłanek do objęcia go ubezpieczeniem społecznym. Rozmiar tragedii z dnia 12 czerwca 2010 r. nie może sanować pierwotnego braku ochrony ryzyk socjalnych, niezależnie od tego jak zakończyło się postępowanie w przedmiocie prawa do renty rodzinnej, gdyż sam fakt odmiennej oceny dowodów - co już wyżej wskazano - nie wyczerpuje dyspozycji wskazanej podstawy przedsądu. *Summa summarum* przedstawiona w skardze argumentacja prawna nie daje podstaw do przyjęcia, że skarga jest „oczywiście uzasadniona” w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Mając powyższe na względzie, orzeczono w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącej w postępowaniu kasacyjnym z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze w związku z § 15 ust. 2 i § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.).